



Sygn. akt II CSK 155/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa O. A.

przeciwko H. w L. - Cypr

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 lutego 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 listopada 2014 r.,

1) oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

2) przyznaje r.pr. M. J. z Kancelarii Prawnej w P. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) wraz z należnym podatkiem od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo przeciwko przewoźnikowi morskemu o zapłatę odszkodowania, tytułem naprawienia szkody spowodowanej utratą ładunku w czasie przewozu wykonywanego w złych warunkach atmosferycznych oraz zwrotu kwoty zapłaconej bezpośrednio RMR S. z przeznaczeniem na fracht.

Sąd ten ocenił, że z konosamentu nie wynika, aby powód był chociażby tylko załadowcą ładunku, nie wynika również aby był frachtującym (tj. kontrahentem przewoźnika), ponieważ konosament stanowi o stosunku prawnym pomiędzy przewoźnikiem a odbiorcą ładunku. W ocenie tego Sądu powód nie wykazał by był stroną umowy przewozu ani innej zobowiązującej pozwaną do zapłaty, a wskazał jedynie na jego stosunek prawny z RMR S., będącym załadowcą i agentem odbiorcy ładunku.

Z kolei pozbawione daty oświadczenie odbiorcy ładunku o przelewie na powoda praw i roszczeń wynikających z konosamentu i to przedłożone przez powoda niemal 4 lata po wniesieniu pozwu, oznacza w ocenie tego Sądu, że roszczenie odbiorcy przed dokonaniem przelewu uległo rocznemu przedawnieniu najpóźniej w styczniu - lutym 2009 r.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo uznając, że powód nie zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanej umowy przewozu, a roszczenia wynikające z konosamentu i przelane przez odbiorcę ładunku na powoda uległy przedawnieniu, tak co do żądania zwrotu frachtu, jak i roszczeń odszkodowawczych.

Apelację powoda, akcentującego swój status jako frachtującego, a więc kontrahenta pozwanego przewoźnika z umowy przewozu, oddalił Sąd Apelacyjny, zasądzając od powoda koszty postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu odwoławczego powód nie posiada pisemnej umowy przewozu morskiego zawartej z pozwaną, ani nie wykazał faktu zawarcia z pozwaną ustnej umowy przewozu. Samo wystawienie konosamentu nie pozwala na wskazanie podmiotu frachtującego, tj. kontrahenta przewoźnika. Z kolei odbiorcy uprawnionemu z konosamentu może przysługiwać roszczenie odszkodowawcze do

przewoźnika wobec utraty ładunku w czasie dokonywanego przewozu, ale roszczenia i prawa odbiorcy wynikające z konosamentu do dysponowania i odbioru ładunku wygasły wskutek jego utraty, a powód nie wykazał, aby cesja obejmowała wierzytelności przysługujące odbiorcy jako właścicielowi utraconego ładunku, stwierdził Sąd Apelacyjny.

Z kolei Sąd Apelacyjny uznał, że zawezwanie do próby ugodowej powód złożył dnia 5 grudnia 2008 r. bez dokładnego sprecyzowania roszczeń i braku ich tożsamości z żądaniami zgłoszonymi w pozwie, co skutkowało brakiem przerwania biegu przedawnienia i w konsekwencji po upływie roku przedawnieniem tych roszczeń z konosamentu a więc przed datą złożenia pozwu w dniu 11 maja 2009 r.

W konsekwencji, w ocenie Sądu odwoławczego powód nie wykazał faktu zawarcia z pozwaną umowy przewozu ładunku drogą morską, podobnie jak nie wykazał faktu zapłaty pozwanej wynagrodzenia za przewóz, tj. frachtu, przekazując jedynie środki na ten cel RMR S. Z tego powodu Sąd ten uznał, że pozwana nie posiada w sprawie legitymacji biernej, ponieważ stron procesu nie łączył żaden stosunek obligacyjny, a podmiotem płacącym fracht był RMR S. i on byłby uprawniony do żądania od pozwanej zwrotu frachtu. W ocenie tego Sądu, pozwana nie była stroną umowy przewozu z powodem, chociaż faktycznie przewóz wykonywała, a powód ustalenia co do przewozu morskiego czynił wyłącznie z RMR S. i ten podmiot powinien być adresatem roszczeń powoda z umowy przewozu, w tym o zwrot frachtu. Zarzuty powoda kwestionującego w apelacji ustalenia Sądu I instancji, że powód nie wykazał uiszczenia na rzecz pozwanej frachtu oraz zawarcia z nią umowy przewozu, ocenił Sąd Apelacyjny jako całkowicie chybione.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację (pkt II) i zasądzającej koszty postępowania odwoławczego. Skargę kasacyjną powód oparł na obu podstawach. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 6 k.c., art. 103, 105 § 1, art. 131 § 1 k.m. w zw. z art. 104 pkt 2 k.m., kwestionując zanegowanie przez Sąd odwoławczy zawarcia między stronami sporu umowy przewozu drogą morską ładunku, dostarczonego przez powoda jako frachtującego do załadowcy RMR S., a następnie przyjętego przez pozwaną na statek w celu przewozu.

Naruszenie art. 154 § 1 k.m. uzasadniono oddaleniem roszczenia o zwrot opłaconego z góry frachtu, pomimo utraty przez pozwaną ładunku podczas przewozu, a także art. 139 § 1 k.m. poprzez jego niezastosowanie.

Z kolei zarzuty naruszenia art. 110 k.m. i art. 126 § 1 k.m. uzasadniono ich niezastosowaniem pomimo braku zachowania przez pozwaną wymogów określonych dla prawidłowego zasztautowania ładunku.

Wreszcie, zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 1 § 2 k.m. uzasadniono oddaleniem roszczeń o zwrot kosztów przewozu lądowego do portu załadunku, pomimo poniesienia ich w związku z przewozem morskim.

Niezastosowanie art. 165 § 1 i art. 166 § 1 i 2 k.m. uzasadniono oddaleniem roszczeń o odszkodowanie za pojazd utracony wg. jego wartości w porcie przeznaczenia.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący wskazuje na naruszenie art. 231 k.p.c. przez brak zastosowania domniemania faktycznego co do zawarcia przez strony umowy przewozu, pomimo wskazywania zdarzeń prawnych potwierdzających zawarcie tej umowy.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie w całości i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nietrafnym jest zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. przez brak zastosowania domniemania faktycznego, co do zawarcia przez strony sporu umowy przewozu pomimo wystąpienia zdarzeń, które w ocenie powoda potwierdzają zawarcie tej umowy.

Zastosowanie art. 231 k.p.c. jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem Sądu orzekającego, z którego może on skorzystać wówczas, jeżeli uzna, że wniosek w przedmiocie uznania za ustalone określonych faktów można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Jurysdykcyjna ocena zaistnienia takiej możliwości i skorzystania z uprawnienia wynikającego z art. 231 k.p.c. należy jednak do Sądu orzekającego. Ponadto, skarżący w sposób nieściśle powołuje się na s. 6 skargi kasacyjnej na „zdarzenia prawne potwierdzające zawarcie umowy”.

Tymczasem Sąd odwoławczy nie ustalił, że powód zapłacił z góry fracht, bo za tak ustalony fakt nie można uznać dokonanego przez ten Sąd ustalenia przekazania przez powoda na rzecz RMR S. środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel. Brak jest też ustalenia, aby to powód albo jego agent (którym nie był RMR S.) przekazał pozwanej ładunek do przewozu. Również wystawienie przez stronę pozwaną konosamentu następnie doręzonego powodowi nie dowodzi powstania stosunku prawnego między stronami sporu, i to wynikającego z zawarcia między nimi umowy przewozu ładunku drogą morską. Powstała relacja prawna między powodem a RMR S., któremu powód przekazał środki finansowe z przeznaczeniem na pokrycie kosztów przewozu ładunku drogą morską nie przesądza jeszcze w znaczeniu jurydycznym o zapłacie frachtu przez powoda i o zawarciu stosunku prawnego przewozu między stronami tego sporu. Rację ma Sąd odwoławczy, że skoro z konosamentu liniowego jednoznacznie wynika, iż RMR S. był agentem odbiorcy ładunku, a nie agentem powoda, to zawierając z pozwaną umowę przewozu czynił to w imieniu odbiorcy ładunku, co nie wyklucza, że ten ostatni występował także jako frachtujący.

Z ustaleń Sądu odwoławczego wynika ponadto, że powód nie posiadał pisemnej umowy przewozu morskiego zawartej z pozwaną ani nie wykazał faktu świadczącego o zawarciu ustnej umowy przewozu, zwłaszcza wobec treści jego zeznań, że z pozwaną nie miał żadnego kontaktu, niczego z nią nie uzgadniał i nie dokonywał w ogóle wyboru przewoźnika. Samo wystawienie konosamentu dowodzi jedynie uprzedniego zawarcia umowy przewozu ładunku drogą morską, ale nie pozwala na wskazanie kontrahenta przewoźnika - tj. osoby frachtującego, określając jedynie osobę odbiorcy, a więc uprawnionego do rozporządzania ładunkiem i do jego odbioru.

Powyższe ustalenia faktyczne przesądzają o bezzasadności zarzutów naruszenia przepisów art. 103-105 k.m., dotyczących umowy przewozu ładunku, przez ich niezastosowanie w konfiguracji podmiotowej stron niniejszego sporu.

Natomiast nietrafność zarzutu naruszenia art. 131 § 1 k.m. wynika z faktu, że chociaż konosament niewątpliwie stanowi dowód przyjęcia ładunku na statek w celu przewozu i jest dokumentem legitymującym jego posiadacza do dysponowania ładunkiem i jego odbioru, to wbrew stanowisku skarżącego nie jest

to równoznaczne z uznaniem obu stron tego sporu za strony umowy przewozu ładunku, a w szczególności z uznaniem powoda za mającego status prawny frachtującego.

Nie jest natomiast zasadne stanowisko Sądu odwoławczego, że utrata ładunku w czasie przewozu morskiego powoduje, iż konosament traci znaczenie, co w ocenie tego Sądu oznacza, że odbiorca uprawniony z konosamentu do dysponowania ładunkiem i do jego odbioru utracił te uprawnienia w następstwie utraty ładunku przez przewoźnika morskiego.

W piśmiennictwie trafnie przyjmuje się, że przysługujące legitymowanemu z konosamentu odbiorcy ładunku prawo do odbioru ładunku, utraconego podczas wykonywania przewozu morskiego, przekształca się wtedy w roszczenie odszkodowawcze odbiorcy przeciwko przewoźnikowi morskiemu, którego zasadność i wysokość zależy od okoliczności, w jakich przewoźnik utracił posiadanie ładunku.

Okoliczność utraty ładunku w czasie wykonywanego przewozu nie skutkowałą więc utratą wynikających z konosamentu roszczeń odbiorcy rachunku wobec przewoźnika, a zatem wierzytelność przysługująca odbiorcy wobec przewoźnika mogła być przedmiotem przelewu i to bez względu na istnienie lub brak rzeczowoprawnego tytułu odbiorcy (bez względu na status właścicielski odbiorcy) do utraconego ładunku. Odbiorca utraconego ładunku mógł więc swoje roszczenia odszkodowawcze przysługujące mu wobec przewoźnika przelać skutecznie na rzecz powoda, bez potrzeby wykazywania, że był właścicielem utraconego ładunku. Nabyte przez powoda w wyniku cesji roszczenia przeciwko przewoźnikowi, ale wynikające z konosamentu podlegały jednak przedawnieniu w terminie rocznym określonym w art. 108 § 2 k.m., tj. przedawniły się z upływem roku od dnia, w którym wydanie uprawnionemu ładunku miało nastąpić.

Okoliczność, czy upływ terminu przedawnienia roszczeń nastąpił przed, czy po dokonaniu cesji objętych nimi wierzytelności jest indyferentny dla samej możliwości dokonania skutecznej cesji, ponieważ nawet przedawnione roszczenia stając się zobowiązaniem naturalnym, a więc niemożliwym do dochodzenia w drodze przymusu państwowego, mogły być przedmiotem przelewu.

Odrębną natomiast kwestią jest skutek prawny podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia tych roszczeń, nabytych skutecznie przez powoda w wyniku dokonanej cesji. Podniesienie przez pozwaną tego zarzutu przedawnienia, spowodowało, że pozwana w ten sposób skutecznie uchyliła się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia, obejmującego wierzytelności nabyte przez powoda w wyniku dokonanej cesji.

W tej sytuacji ocena pozostałych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, a dotyczących przesłanek i zakresu odpowiedzialności przewoźnika morskiego oraz okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność, stała się bezprzedmiotowa w sytuacji skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez pozwanego, traktowanego przez powoda jako podmiot wobec niego zobowiązany.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego zasądzonych na rzecz strony pozwanej od powoda oraz o kosztach przyznanych od Skarbu Państwa pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c., na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania (Dz.U. 2005, nr 10, poz. 67 ze zm.), oraz na podstawie § 2 ust. 3, § 6 pkt 6, § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. 2013, poz. 490), znajdujących zastosowanie na podstawie § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1804).

eb